



## Emilia Figura-Osełkowska

Instytut Północny im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie;

[emilia.figura-oselkowska@ip.olsztyn.pl](mailto:emilia.figura-oselkowska@ip.olsztyn.pl) • <https://orcid.org/0000-0002-8926-6803>

## Radosław Wiśniewski

Muzeum Pogranicza w Działdowie

[kierownik@muzeum.dzialdowo.pl](mailto:kierownik@muzeum.dzialdowo.pl) • <https://orcid.org/0000-0002-0847-2606>

## Anna Jagodzińska, Andrzej Rutecki, Waldemar Brenda, *Niemieckie i sowieckie zbrodnie na ziemi działdowskiej* 1939–1945, Olsztyn 2020, s. 244

Anna Jagodzińska, Andrzej Rutecki, Waldemar Brenda, *German and Soviet crimes on Działdowo region 1939–1945*, Olsztyn 2020, p. 244

Anna Jagodzińska, Andrzej Rutecki, Waldemar Brenda, *Deutsche und sowjetische Verbrechen im Kreis Działdowo 1939–1945*, Olsztyn 2020, S. 244

Zbiorowa publikacja autorstwa dr Anny Jagodzińskiej, Andrzeja Ruteckiego i dr. Waldemara Brendy, pt. *Niemieckie i sowieckie zbrodnie na ziemi działdowskiej 1939–1945*, dostępna od 2020 r. w formie elektronicznej, ukazała się drukiem w połowie 2021 r. Stanowi ona udaną próbę opisanie niemieckich i sowieckich zbrodni na Działdowszczyźnie podczas II wojny światowej, jak też kilka miesięcy po jej zakończeniu. Centralnym punktem owej polityki eksterminacyjnej na Działdowszczyźnie były trzy niemieckie obozy funkcjonujące pod niemiecką nazwą Działdowa – Soldau: Obóz Przejściowy dla Jeńców Wojennych (*Kriegsgefangenendurchgangslager*) – funkcjonujący od późnych, wrzesniowych dni 1939 r. do początków grudnia tego roku; Obóz Przejściowy (*Durchgangslager*) – istniejący od połowy grudnia 1939 r. do 4 X 1941 r.; Wychowawczy Obóz Pracy (*Arbeitserziehungslager*) – działający od 4 października 1941 r. do 17 I 1945 r.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Działdowa, Rosjanie utworzyli Obóz Nakazowo Rozdzielczy NKWD, który zlikwidowano dopiero kilka miesięcy po zakończeniu wojny – w październiku 1945 r. Wszystkie wyżej wymienione ośrodki eksterminacji i odosobnienia funkcjonowały w tym samym miejscu – w działdowskich koszarach, gdzie w latach 1921–1939, nieprzerwanie stacjonował III batalion 32 Pułku Piechoty z Modlina.

Pierwszą, najobszerniejszą część publikacji stanowi materiał pod tytułem „Martyrologia duchowieństwa polskiego i polskich elit w niemieckim ośrodku (obozie) eksterminacyjnym Soldau w Działdowie na tle innych obozów w niemieckiej III Rzeszy” spisany przez dr Annę Jagodzińską z Biura Upamiętnienia Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięi Narodowej. Autorka wyróżniła 15 rozdziałów, w których kolejno przedstawiła sytuację polityczną i społeczną w Działdowie w latach 1920–1939, opisała wejście wojsk Wehrmachtu do miasta oraz charakter okupacji i terroru niemieckiego w Polsce w latach 1939–1945. W dalszej części pracy Jagodzińska dokonała szczegółowych analiz, dotyczących utworzenia i reorganizacji niemieckich obozów funkcjonujących pod nazwą Soldau, kładąc szczególny nacisk na eksterminację polskiego duchowieństwa w samym Działdowie, jak też na dalsze transporty do KL Dachau, Mauthausen-Gusen i Sachsenhausen. W następnych rozdziałach została przedstawiona charakterystyka tych trzech obozów oraz podział na diecezje – plocką, łomżyńską, chełmińską, warszawską oraz wrocławską – z których pochodzili wywiezieni księża. Ważną część omawianego materiału stanowi opis dwóch największych miejsc kaźni więźniów obozu Soldau, jakimi były las w Białutach i Góra Komornicka. Oprócz zachowanej dokumentacji urzędniczej oraz osobistej w postaci korespondencji, istotnym wzbogaceniem treści zawartych w pierwszej części książki były relacje świadków, którzy przetrwali te tragiczne wydarzenia oraz załączony materiał ikonograficzny. Swego rodzaju podsumowanie stanowi lista kapłanów i osób zakonnych więzionych i zamordowanych w Soldau lub przewiezionych do innych obozów, gdzie spotkała ich śmierć. Spis ten jednak optymistycznie kończy wykaz nazwisk księży, którzy po wywiezieniu z Soldau do innych obozów w III Rzeszy, doczekali w nich wolności.

Drugim Autorem recenzowanej publikacji jest Andrzej Rutecki ze Stowarzyszenia Odnowy Chrześcijańskiej „Pamięć i Tożsamość” w Działdowie. Tekst „Działalność Volksdeutscher Selbstschutz (niemieckiej samoobrony) na ziemi działdowskiej” dotyczy problematyki działalności tej formacji paramilitarnej. Zdaniem Autora niemiecka samoobrona „zajmowała się przede wszystkim dokonywaniem samowolnych, a z czasem zorganizowanych egzekucji na obywatelach polskich, a tylko dlatego, że uważano ich za element przestępczy. Rabowano ich mienie, uznawano za sabotażystów, wrogów państwa niemieckiego. Organizacja

miała na celu przeprowadzenie akcji «oczyszczania» z elementu polskiego, żydowskiego, w szczególności członków inteligencji, duchowieństwa katolickiego, polskich działaczy i patriotów» (s. 187). Opracowanie Ruteckiego zawiera interesujące i przejmujące relacje mieszkańców wojennego Działdowa, przytaczających realia okupacji w mieście oraz bestialskie postępowanie wymienianych z imienia i nazwiska miejscowych członków Selbstschutzu wobec polskiej ludności cywilnej. Cennym dodatkiem do tego opracowania jest lista aktywnych działaczy niemieckiej samoobrony w Działdowie z ich krótkimi biogramami.

Publikację wieńczy analiza wspomnień świadków i ofiar na temat powstania i funkcjonowania obozu nakazowo-rozdzielczego NKWD w Działdowie, który zorganizowano także w budynkach byłych koszar. Autorem tej części książki jest dr Waldemar Brenda, były naczelnik Delegatury IPN w Olsztynie i Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Białymstoku. Po krótkim wprowadzeniu, na podstawie relacji kilku świadków, doktor Brenda przedstawił wejście Armii Czerwonej w styczniu 1945 roku na tereny Północnego Mazowsza i Pomorza. Kolejne wspomnienia ukazały schematyczny styl działania Rosjan wobec ocalałych mieszkańców – polegający na konfiskatach i grabieżach mienia, licznych gwałtach, a następnie ewidencjonowaniu ludności, kolejnych oskarżeniach i represjach w postaci aresztowań i wywozów w głąb Rosji osób chociażby podejrzanych o współpracę z Niemcami, przynależność do AK, a nawet same sprzyjanie AK, czy chociażby zrzeszenie w harcerstwie. Punktem centralnym narracji jest oczywiście obóz NKWD, który zdaniem Autora, utworzono najpóźniej w połowie lutego 1945 r., jako „obóz do tymczasowego przetrzymywania osób przeznaczonych do deportacji” (s. 224). Ważnym ustaleniem Brendy jest stwierdzenie, że Rosjanie osadzali więźniów nie tylko w samym obozie, lecz także w innych obiektach na terenie Działdowa i okolic. Były nimi chociażby namioty ustawiane nieopodal koszar, miejscowe więzienie, jak też budynek nazywany przez więźniów „teatrem”, który przypuszczalnie mógł być kasynem oficerskim. Wśród tysięcy działdowskich więźniów obozu NKWD wyróżniano różne kategorie osadzonych związane z ich przewinieniami – od wspomnianych osób uznanych za „Niemców”, w jakiś sposób z nimi współpracującymi, bądź służącymi w niemieckiej armii, przez żołnierzy AK oraz członków innych organizacji narodowościowych, po niemieckich jeńców wojennych oraz cudzoziemskich robotników przymusowych. Na szczególną uwagę zasługuje podsumowanie, gdzie analizie poddane zostały dotychczas dostępne informacje o ilości osób wywiezionych na wschód.

Mimo wielu atutów książka posiada też kilka mankamentów natury merytorycznej oraz technicznej. Wśród nieścisłości uwagę zwracają m.in. dwie sprzeczne ze sobą daty utworzenia wychowawczego obozu pracy (*Arbeitserziehungslager*)

– na stronie 36 informacja, że obóz ten funkcjonował od października 1941 r., a na stronie 42, że przekształcenie przejściowego obozu w wychowawczy obóz pracy miało miejsce w maju 1940 r. Dalej, we fragmencie dotyczącym życia i działalności ks. Stefana Zielonki, który dwukrotnie był osadzany w obozie Soldau, czytamy na stronie 38, że: „święcenia kapłańskie [...] przyjął z rąk Arcybiskupa Aleksandra Nowowiejskiego”. Zdaje się, że chodzi tu o Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Niestety tego typu błędów, dotyczących tematyki okupacyjnej i obozowej jest więcej. Mimo, że ukazanie się wersji elektronicznej od drukowanej dzieli dość długi czas, zaskakującym jest fakt, że wydawnictwo nie dokonało należytej korekty, co w aktualnym stanie zaniża wartość tej niewątpliwie godnej polecenia lektury. Przed ewentualnym kolejnym wydaniem należałoby dołożyć większych starań w nanoszeniu poprawek, aby nie powtórzyły się wielokrotnie powielane literówki w nazwiskach np. Janusza Gumkowskiego – autora pierwszego ważnego artykułu dotyczącego obozu Soldau, którego ustalenia aktualne są do dziś<sup>1</sup>, nazwach np. „Akcja T4”, czy niemieckojęzycznych określeniach typu „Wehrmacht”, „Schutzhaft”, czy „SS-Obersturmführer”.

Zbiorowa publikacja pt. *Niemieckie i sowieckie zbrodnie na ziemi działdowskiej 1939–1945*, stanowi ważną intelektualną bazę dla dalszych badań problematyki czasów okupacji na Działdowszczyźnie. Najmocniejszą stroną książki są relacje ocalałych z niemieckiego terroru świeckich i duchownych, rzucające więcej światła na specyfikę funkcjonowania DL Soldau, jak też więźniów osadzanych w Działdowie podczas rosyjskiej okupacji. Wspomnienia świadków opisywanych wydarzeń wyłaniają obraz warunków, jakie panowały w sowieckim łagrze oraz sytuacji egzystencjalnej więźniów w wagonach podczas deportacji osób kierowanych w głąb ZSRR.

---

<sup>1</sup> Zob. J. Gumkowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. 10, Warszawa 1958, s. 57–88.